Nro. 61.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 16go Marca 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 17. *Lutego.*

Już też Kommissya 21. członków oczekiwaną tak dawno Relacyę uczyniła Konwencyi przez X. *Syeyes* o Deputowanych *Barrere, Collot d'Herbois, Billaud*, *i Vacdier*, i doniosła: że znalazła ich za winnych Tyrannii, i ucie-

miężenia. Teraz Konwencya rozpoznawać będzie to przewinienie, będzie słuchać obrony oskarżonych, a nakoniec przystąpi do wotowania w szczególności po imieniu, ażali trybunałowi Rewolucyinemu oddani bydź maią, lub nie?

Do tych czas ieszcze dwoiakie iest mniemanie względem *Hollandyi* iak się z nią obchodzić należy. Jedno z tych utrzymuie *Mercier* w swym Dzienniku. „ Mówi on między innemi: „ Pełny sławy pokóy powinien bydź następnością naszego sprawowania się w *Hollandyi*. Dla tego nasi nieprzyiaciele przeciw nam toczą woynę, ponieważ sądzą: że massa nieprzeliczonych woysk naszych, zmnieyszyć musi naszych rolników i rzemieślników, i że my nadal obrónców naszych wyżywić nie zdołamy. A wszakże teraz mamy w ręku środki udaremnienia takowey nadziei nieprzyiaciół naszych. W *Hollandyi* iest podostatek wszystkiego, po czém nam zbywa. — Niezmierne są w *Hollandyi* magazyny płocien, sukna, lin okrętowych i żywności. Lochy pod Ratuszem *Amszterdamskim* zawieraią w sobie pieniądze, których ieszcze nikt nie przeliczył (Bank Amszterdamski.) I iakże się więc z Hol-

z Hollandyą obeyść mamy? *Jak z krajem podbitym.* Wſzak *Anglicy* nas nauczyli w *Toulonie*, iak ſobie z *Amſzterdamem* poſtąpić mamy. — Zabrali nam okręty, zapalili arſenał, i całe miaſto nieſzczęśliwe, które ich do ſiebie przyięło byliby zniſzczyli, gdyby ich było nie uprzedziło męztwo *Francuzów*. Ależ powiedzą: że *Amſzterdam* ſam ſię poddał: prawda, ale w ten czas gdy ſię więcey brónić nie mogł, i gdy wſzyſtkie ſpoſoby do zatrzymania naſzey armii zniknęły. A czyliż *Toulon* także *Anglikom* ſię był nie poddał? Nadwſzyſtko zaś potrzeba ieſt prawem nayściśleyſzém, która nas przymuſza do tego. Tu więc obierać nie można.

Niech będą domy oſób prywatnych reſpektowane, ale wſzyſtkie bogactwa Rzpitey niech będą do Francyi przewiezione. Naykoſztownieyſzym z tych zyſkiem ſą okręty woienne, magazyny drzewa do budowli okrętów, maſzty i inne materyały. Oſobliwie zaś magazyny kompanii *Indyiſkiey*, i bogactwa ledwie podobne do wiary przypominaią nam, abyśmy z tey okoliczności, iakiey podobno drugiey znaleść trudno, umieli korzyſtać. Wołać będą zapewne niektó-

rzy;

rzy: iż uczynimy to niesprawiedliwie, ale bardziey z drugiey strony będą inni nas poczytywać za mniey rozsądnych i rostropnych, skoro tak sposobną okoliczność korzystania opuścimy, którey nam los woyny udzielił. *Hollandya* może nam w towarach i kruszczach, więcey niż 200. millionów liwrów zysku uczynić. Tą summą naylepiey zasilemy nasza finanse, i staniemy się polubownymi Sędziami.

Drugie zdanie utrzymuie Lacretelle Autor w wielkim zostaiący szacunku następuiącym sposobem:

Hollandya iest zdobyta. Jeżeli względem niey zachowamy maxymy rostropnego, i światłego Rządu w tedy dla nas zdobytą będzie, ieżeli zaś uwieść się damy tyrannii i łakomstwu, w tedy z tey zdobyczy *Anglia* będzie korzystać. Może teraz cieszy się *Anglia* z nieszczęścia swoiey sprzymierzynczyny. Spodziewa się: że bogate *Hollenderskie* okręty do iey portu zawiiać będą, że doświadczonych marynarzów *Hollenderskich* do siebie pociągnie, że zwiększy swą flottę, flottą Hollenderską. Zgotowała ona swe okręty, dla opanowania

Hol-

Hollenderſkiey rybackiey flotty, chce otworzyć nowe traktaty handlowe z północą, nakoniec iuż pewnie wydała roſkazy, pociągnienia Dzierżaw Hollenderſkich w *Indyi* pod ſwą opiekę, czyli raczey pod ſwą moc i niewolę, dla uczynienia ſię panią całego korzennego handlu.

Wſzyſtkie te nadzieie i proiekta *Anglii* albo zniſzczyć, albo wykonać możem.

Wykonamy ie, ieśli handel *Hollenderſki* niezmiernemi podatkami uciſkać będziem, ieżeli ściśle wybadywać ſię zechcem o każdego obywatela maiątku, i o mniemanych zakopanych ſkarbach. Tym ſpoſobem możemy wprawdzie kilka wozów złota do *Francyi* przewieść, ależ to ſię łatwo wyda, i iuż do *Szwaycaryi* iuż do *Genuy* wyleci uczyniemy także zadoſyć oczekiwaniu *Anglii*, ieżeli gwałcić będziem polityczną i *Religii* tolerancyę, ieżeli iedną z tamecznych Partyów Rządowych wydamy na zemſtę, i uciemiężenie drugiey przeciwney, wtedy bowiem kupiec Hollenderſki uciekać będzie z uiarzmioney oyczyzny, gdy go

go o iego opinie obwiniać i inkwirować zechcą. Niech będzie od nas dalekiém popieranie Tyranii, którą się brzydzimy w kraiu obcym, którego sama tylko pilność zarobkowa, i przemysł iest w stanie podwyższenia naszego zniszczonego handlu, i zbogacenia skarbów naszych. „

POLSKA.

Z *Warszawy* dnia 3. *Marca*.

Jenerał kommenderuiący *Buksbewden* na Notę Woiewodztwa *Sendomirskiego* upraszaiącą o paszporta i Libertacye dla sprowadzenia, i przedawania zboża wydał Rezolucyę pod dniem 2. t. m. następuiącą: „ że wolno iest każdemu wszelkie zboże do *Warszawy* wodą lub lądem prowadzić, oprócz zboża pod czas Rządu Rewolucyinego na ofiarę danego, które, aby w drodze od nikogo zabrane nie było, potrzebne w tey mierze ordynanse iuż wydane zostały. „

Pod dniem 27. Lutego wydał zalecenie względem podatku z dóbr ordyna-

cyi

cyi *Ostrogskiey*, *i subsidii charitativi* od Duchowieństwa oboyga obrządków płacić się maiącego, aby tenże, czyli to od Biskupów, czyli też od Kapituł był wybrany podług dawnieyszego rozkładu, i do kassy komportowany został. „

Pod tymże dniem wydał rozrządzenie także, i względem Kontraktów na lasy w Starostwach i Królewszczyznach w następuiącey treści;

„ Gdy dochód z lasów dóbr Królewskich prawem *Grodzieńskiém* do skarbu publicznego iest zastrzeżony, i na mocy tegoż prawa Kommissya skarbu Koronnego Possessorom Starostw i Królewszczyzn Kontrakty powydawała, zatém w uskutecznieniu rzeczonego prawa zalecam Administracyi skarbowey, ażeby Possessorów wszelkich Starostw, i Królewszczyzn w kraiu pod Rządem moim będących, którzy Kontrakty na lasy od bywszey Kommissyi skarbowey zyskali, do zdania rachunków z wszelkich zysków z Kontraktów wynikłych, i powrócenia należytości skarbowey pociągnęła, odtąd zaś nikomu bez Kontraktu od Admi-

ministracyi skarbowey wydanego lasów dóbr Królewskich przedawać, i niszczyć nie wolno, a to pod karami prawem opisanemi, czego Administracya skarbowa przez officyalistów swoich dopilnować powinna. Ządaiącym zaś starostom, i i Possessorom Królewszczyzn Kontrakty na lasy w sposobie przez Kommissyą Skarbową używanym Administracya skarbowa wydawać może. W *Warszawie* &c. *Buksbewden.*